Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 201. Lwów, Sobota 29. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Chiński mur rośnie.

Lwów, 28 sierpnia.

(x) Jesteśmy świadkami **smutnego zjawiska, powtarzającego się** co kilka miesięcy **z uporem**, godnym lepszej sprawy — **mimo sprzeciwu prasy całej i mimo głośnego protestu całej opinji publicznej.**

Oto **rząd**, w chwalebnej zresztą **trosce o zrównoważenie polskiego bilansu handlowego** i niedopuszczanie do wywozu pieniądza polskiego za granicę, nosi się ponoś znów z zamiarem **podwyższenia cen paszportów** zagranicznych do sumy 1000 zł.

Rzecz ta sama w sobie nie przerażałaby nas, gdyby godziła tylko w krezusów, spekulantów itp. Ci z pewnością nadal będą opłacać paszporty w każdej żądanej wysokości i nadal kasyna zagraniczne będą gościć naszych utracjuszów, którzy słusznie powinni za to zapłacić.

Ale chodzi o rzecz ważniejszą.

Oto z dnia na dzień **obostrza się możność otrzymania paszportu ulgowego**, obkłada się go niepokonalnemi wprost trudnościami, a sprawa ta godzi w dobro naszej kultury, w dobro nauki, literatury i sztuki.

Wystarczy zajrzeć do biur paszportowych, aby się przekonać, że tam **wystaje tygodniami całymi, aby** otrzymać paszport ulgowy: **profesorowie, studenci wszechnic i artyści**, dla których **kwestja wyjazdu** jest nietylko kwestją **„przemiany materji" duchowej**, ale nierzadko **kwestją bytu.**

I tych ludzi pociesza się teraz zapowiedzią, że otrzymanie ulgowego paszportu będzie jeszcze trudniejsza.

Naprawdę trudno uwierzyć w **czyim interesie jest budzenie goryczy w najkulturalniejszych kołach** naszego społeczeństwa i to **w chwili kiedy inne państwa** zachodnie **znoszą zupełnie przymus paszportowy.**

Jest niezawodnie **wiele dziedzin gospodarki i administracji państwowej**, w której możnaby bez szkody dla ogółu poczynić **daleko idące** oszczędności i te poczynić należy koniecznie. Trudno jednak — idąc po linji najmniejszego oporu — cofać rozwój kulturalny państwa choćiażby to przynosiło widoki pewnych „zarobków".

Obawy, że **pracująca inteligencja** nasza lub kształcąca się młodzież uniwersytecka **wywiezie „majątki"** zagranicę — są bardzo płonne i tu rząd — licząc się z opinją publiczną — powinien rychło cofnąć się z „przedsięwzięcia" budowania coraz wyższego muru chińskiego.

Podwyżce opłaty paszportowej powinno towarzyszyć **ułatwienie**, a nie utrudnienie **osiągnięcia paszportu ulgowego.**

Dalsze losy paktu bezpieczeństwa.

Odpowiedź niemiecka na notę ententy wręczona w Paryżu i Londynie.

Paryż, 27. 8. **Ambasador niemiecki wręczył Briandowi odpowiedź niemiecką na notę francuską** w sprawie bezpieczeństwa. Ogłoszenie nastąpi w sobotę rano, równocześnie w Paryżu i Berlinie.

Londyn, 27. 8. **Rząd niemiecki przyjął propozycję zwołania konferencji rzeczoznawców prawnych oraz ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji, Belgji i Niemiec.**

—x ox—

Wyniki konferencji ministrów skarbu Anglji i Francji.

Francja musi płacić Anglji — Anglja Stanom Zjednoczonym.

Londyn, 27. 8. (PAT). Podano do wiadomości publicznej sprawozdanie konferencji Churchila z Caillaux, wedle którego rząd angielski upoważnił Churchila do przedstawienia Caillaux propozycji angielskiej w sprawie uregulowania długu francuskiego w drodze spłaty rocznej 12 i pół miljona ft. szterl. przez 62 lata.

Londyn, 27. 8. (PAT). Reuter. Z Waszyngtonu donoszą, że sytuacja — jaka się wytworzyła dokoła konsolidacji długu francuskiego w Anglji — **może mieć wpływ na rokowania w tej sprawie między Stanami Zjednoczonymi a Francją i Włochami.**

Sądzą, że Francja będzie chciała wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone co do przyjęcia warunków, podobnych do tych, jakie przedstawiła Anglji. Spodziewają się jednak, że **propozycja Francji spotka się z odmową Stanów Zjednoczonych.**

—x ox—

Sejm gdański potępił szowinizm nacjonalistów niemieckich.

Druzgocąca krytyka polityki poprzedniego senatu.

Gdańsk, 27. 8. Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu **toczyła się dyskusja** nad **programowem oświadczeniem nowego senatu.**

Posiedzenie to zamieniło się niejako w sąd **nad nacjonalistami niemieckimi** i ich polityką wobec Polski, która doprowadziła wolne miasto do ruiny gospodarczej. Pod adresem nacjonalistów padły ostre słowa krytyki. Wszyscy mówcy piętnowali politykę poprzedniego senatu, czyniąc go odpowiedzialnym za obecne położenie Gdańska.

Przemawiał m. in. prezes Koła Polskiego dr. Moszyński, który stwierdził, że **posłowie polscy oddając swe głosy za nowym senatem, wykazali, że chcą być czynnikiem państwowo-twórczym.**

Socjalista **Ruhm** stwierdził, **że** przyczyną ruiny Gdańska jest polityka poprzedniego senatu, spychanie zatem odpowiedzialności na Polskę jest rezultatem **zacietrzewienia nacjonalistów.** Temu **postępowaniu** należy położyć koniec.

Wiceprezydenta poprzedniego senatu należy jako zbrodniarza i zdrajcę postawić przed sąd i wygnać z Gdańska.

—oo—

SYTUACJA WOJENNA W MAROKKO.

Rabath, 27. 8. (PAT). Około 40 aeroplanów hiszpańskich bombardowało skutecznie pozycje Rifenów w pobliżu Alhucemas. Na froncie zachodnim dowództwo hiszpańskie wydało zarządzenie celem sparaliżowania ataku Rifenów. Abd-el-Krim wysłał znaczne posiłki na wschodni odcinek frontu.

Znaczna poprawa kursu złotego.

Bank Polski otrzymał amerykańską pomoc kredytową.

Warszawa, 27. 8. (AW.) Złoty podniósł się wczoraj znowu o 3%. Sfery giełdowe liczą się z dojściem złotego **w najbliższych dniach do kursu parytetowego.** Zapotrzebowanie waluty polskiej zagranicą stale się zwiększa przy braku jej.

Warszawa, 27. 8. (AW.) Bank Polski rozpoczął dziś **kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających zagranicznym.** Dzięki temu kursa, notowane na giełdzie warszawskiej, przyczynią się do wytworzenia jednolitej ceny w całym kraju.

Warszawa, 27. 8. (PAT.). Z powodu wiadomości zagranicznych, powtórzonych także przez część polskiej prasy, o pożyczce zaciągniętej w Federal Reservebank, Bank Polski donosi, iż **istotnie zdołano uzyskać pomoc kredytową od najpoważniejszych instytucji amerykańskich, która będzie użytą wyłącznie na ochronę kursu złotego**

Celem realizacji tego kredytu **Bank Polski nabył na rynku londyńskim większą ilość złota** i złożył ją w Banku angielskim. Będzie ono zabezpieczeniem uzyskanego kredytu, a mimo to nie przestanie być własnością Banku Polskiego.

—oo—

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU PO FERJACH

odbyć się ma 29 września.

Notowania giełdowe.

Dolar ustalony przez komisję we Lwowie 27. 8. — 5.95 zł.

Dolar w wolnym obrocie 27. 8. we Lwowie 5.85 zł.; w Warszawie 5.75 zł.; w Krakowie 5.80—5.60 zł.

Dolar w obrocie bankowym 27. 8. w Warszawie 5.75 zł.

Zurych urzędowy. Warszawa 89.50. N. Jork 5.16 i jedna ósma. Londyn 25.07. Paryż 24.265. Wiedeń 72.65. Praga 15.30. Włochy 19.3625. Belgja 23.40. Budapeszt 72.65. Sofja 3.725. Holandja 207.80. Oslo 102.50. Kopenhaga 127.70. Sztokholm 138.55. Hiszpanja 74.30. Berlin 122.80. Belgrad 9.21.

Pogiełda nowojorska. Londyn 4.8575. Paryż 4.7075. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 3.75. Belgja 4.535. Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.38. Sofja 0.74. Holandja 40.28. Oslo 19.48. Sztokholm 26.87. Hiszpanja 14.40. Bukareszt 0.4987. Berlin 23.805. Belgrad 1.79.

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

Tajniki ugody polsko-żydowskiej. — Czy „misja" p. Reicha? — Pakt bezpieczeństwa na wulkanie bałkańskim. — Ziemianie polscy w obronie swych majątków.

Lwów, 28 sierpnia.

(h) Łódzka „Republika" przynosi sensacyjną wiadomość o zamierzonym wyjeździe do Ameryki posła **dr. Reicha w charakterze wysłannika rządu polskiego w rokowaniach o pożyczkę.**

Pod wrażeniem wiadomości o zawartej **ugodzie rządu z sejmowem kołem żydowskiem**, a także w wyniku **podróży min. Skrzyńskiego do Ameryki**, dotychczasowe hasło **omijania interesów polskich** zastąpiło neutralne a nawet niekiedy **przyjazne stanowisko finansistów żydowsko-amerykańskich wobec Polski.** Dużą rolę odegrał też w tem amerykański **instytut polityczny w Wilington**, mający stosunki z wpływowym koncernem bankowym **„Kuhn, Loeb — Co".**

Wszystkie te informacje o ileby okazały się prawdziwemi, świadczyłyby o tem, że primo: ugoda t. zw. polsko-żydowska, po za swemi ogólnie znanymi warunkami zawiera też pewne **dodatkowe, poufne punkta**: secundo: podróż ministra Skrzyńskiego po za oficjalnym charakterem propagandy miała na celu także **bardziej realne przedsięwzięcia.**

* * *

Bałkan, ów **wiecznie dymiący wulkan polityczny**, wybuchający od czasu do czasu lawą krwi, przelewanej na polach bitew, niebawem już ma zatracić ten swoisty charakter. Przynajmniej stara się oto grecki min. spraw zagranicznych p. **Rentis**, który idąc za wzorem niemieckim — wystąpił z propozycją zawarcia **paktu bezpieczeństwa na Bałkanach.**

Projekt Rentisa spotkał się jednak **ze sprzeciwem Rumunji**, która postawiła swoje **odmienne propozycje. Różnica zdań ogniskuje się w kwestji t. zw. salonickiej.**

Rumunja domaga się mianowicie stworzenia dla niej **osobnej strefy w porcie Salonik**, podobnie jak ją posiada Jugosławia. Ze strony greckiej wysunięto natomiast propozycję stworzenia **wolnej strefy między narodowej w Salonikach**, pod protektoratem Grecji.

Wszystko wskazuje na to, że **projekt Rentisa nie da się urzeczywistnić**, tyle sprzecznych interesów politycznych krzyżuje się na **półwyspie bałkańskim. Pakt bezpieczeństwa i Bałkan!** Te dwa pojęcia nie dają się tak łatwo zestawić.

* * *

W dniu 9, 10 i 11 września br. odbędzie się w Warszawie **walny Ziazd organizacji ziemiańskich z całej Polski.**

Niebyw tem nie było niezwykłego, gdyby nie fakt, że **termin owego zjazdu zbiega się z mającemi się rozpocząć obradami Senatu nad uchwalonym już w Sejmie projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.** Uchwały owego zjazdu będą więc niewątpliwie miały na celu **wywarcie presji na Senat w kierunku złagodzenia projektu sejmowego**, który i tak jest mało konkretny, i nie rokuje wielkich nadziei zrealizowania go.

———x ox———

Niepokojące pogłoski o daninie urzędniczej.

Warszawa. (Tel. wł.).

Od 2 dni kolportują tu w kołach urzędniczych i oficerskich pogłoskę, iż w sferach rządowych istnieje **pomoś zamiar potrącenia w najbliższym czasie z poborów urzędniczych jednej piątej jako daniny na rzecz skarbu.**

Jakkolwiek trudno stwierdzić w tej chwili **źródło tej wiadomości**, to jednak wywołała ona pewne zaniepokojenie w interesowanych kołach.

(Wiadomość powyższa naszego korespondenta — mało prawdopodobną — notujemy tylko z obowiązku publicystycznego. **Red.**).

———xoox———

Dymisja prof. Weizmana

przyjęta przez kongres sjonistyczny.

Wiedeń, 27. 8. (PAT). O godzinie 1.20 otworzył prezes dr. Weizman posiedzenie kongresu sjonistycznego i oświadczył, że ze względu na wczorajsze głosowanie oraz ze względu na poprzednią deklarację członków komitetu wykonawczego i komitetu naczelnego, **widzi się zmuszonym podać się do dymisji.**

Oświadczenie to przyjęto spokojnie, jak również i oświadczenie przewodniczącego, że kongres przyjmuje do wiadomości deklarację Weizmana. Następnie przerwano posiedzenie do godziny 8.30 wieczorem.

Wiedeń, 27. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 23-ciej rozpoczęło się **plenarne posiedzenie** kongresu sjonistycznego, na którem uchwalono wniosek zaufania dla komitetu wykonawczego **136** głosami przeciw **17.**

Prezes Weizman podziękował za wyrażenie votum ufności i oświadczył, że jednak dopiero w czwartek będzie mógł powiedzieć, czy prezydium będzie mogło prowadzić dalej agendy związku.

Przed posiedzeniem odbyły się **burzliwe manifestacje emigrantów palestyńskich**, którzy usiłowali wtargnąć do sali obrad kongresu, skąd ich wyparła policja.

Nie wolno wysyłać pieniędzy zagranicę.

Warszawa, (Tel. wł.)

Generalna dyrekcja poczt otrzymała od ministerstwa skarbu rozporządzenie, zakazujące przyjmowania przez pocztę w Polsce pieniędzy, przeznaczonych do wysyłki zagranicę. **Odnosi się to do listów pieniężnych, przekazów pocztowych i czeków. Zakaz ten obejmuje też wysyłkę pieniędzy do Gdańska.** Ostatnie rozporządzenie ministerstwa skarbu znosi poprzednie, które zezwalało na wysyłkę za granicę kwoty 250 a względnie 100 zł.

———oo———

Najświeższy produkt ustawodawstwa bolszewickiego.

Sowiecka reforma prawa małżeńskiego.

(Korespondencja „Kurjera Lw.").

Moskwa, w sierpniu.

(Korespondencja „Kurjera Lw.")

(J.) Wiadomo, że impet bolszewicki do ogólnego **zburzenia i zniszczenia wszystkich** podstaw i norm, **o które opierał się** dotychczasowy **układ** życia ludzkiego na całym świecie cywilizowanym, lub — wedle terminologji sowieckiej, **„w krajach zgniłego zachodu"**, znalazł swój najgłębszy i najbardziej **jaskrawy wyraz w „reformach" bolszewickich w dziedzinie stosunków małżeńskich oraz życia rodzinnego.**

W tej dziedzinie **odrzucono odrazu wszystkie normy prawne i etyczne**, tutaj panowało wszechpotężnie jednak hasło — „wolność" powszechna, niczem nie ograniczona, gdyż w tych sprawach ma głos jedynie każda „osoba", indywiduum, a społeczeństwo lub państwo niema nic do powiedzenia...

Obecnie w tej dziedzinie nastąpił przewrót.

Rząd sowiecki mianowicie **postanowił położyć kres** panowaniu tej **„powszechnej wolności"**, oraz zastąpić ją „kodeksem prawa małżeńskiego i rodzinnego", oczywiście, opartym „o iście proletarjackich podstawach".

Kodeks ten już uzyskał aprobatę „kolegjum sprawiedliwości", wobec czego zostanie ogłoszony już w dniach najbliższych jako ustawa obowiązująca na całym terenie unji sowjeckiej.

Uważamy więc, że nie od rzeczy będzie zaznajomić naszych Czytelników **z głównemi wytycznemi tej najnowszej „produkcji" ustawodawstwa bolszewickiego.**

Ustawa — jak brzmi jej część ogólna — opiera się na następujących zasadach: **budowa życia rodzinnego na podstawie całkowitej wolności w stosunkach małżeńskich, zupełne wyzwolenie kobiety od jakiejkolwiek władzy lub zależności od męża** pod względem ekonomicznym, jakoteż prawnym, równouprawnienie małżonków pod względem majątkowym.

Jak jednak **wyglądają te zasady w praktyce.**

Do zawierania związków małżeńskich prawomocne są: **kobiety w wieku od 16 lat, mężczyźni — od 18 lat. Zwolnienie** nie jest połączone z jakiemikolwiek „formalnościami". Nie wymaga też obowiązującej rejestracji lub **ułożenia umowy pisemnej.** Wystarczy zgody, wyrażonej **w drodze ustnej.**

Rozwód następuje albo za zgodą obydwu stron, albo **na żądanie jednej ze stron, bez lub też wbrew woli drugiej strony.**

Przy separacji dzieci pozostają pod opieką jednego z małżonków, zależnie od **decyzji sądu.**

W małżeństwie każda strona ma prawo korzystania **ze swego rodzimego nazwiska.** Małżeństwo też nie **wytwarza prawa wspólnej własności, na dorobek z czasów przedmałżeńskich.** Ślub rytualny nie cieszy się żadną ochroną prawną.

Zmiana przez jednego z małżonków stałego miejsca zamieszkania **nie obowiązuje drugiego do wyjazdu.**

Najciekawsze są postanowienia ustawy w **sprawie alimentów** lub wogóle udzielania środków na utrzymanie rodziny. Rodzina powinna — w myśl kodeksu — być „ruchoma", czyli **każdy z małżonków powinien zdobywać środki do życia własną pracą.**

Obowiązek utrzymania drugiego małżonka następuje wtedy, gdy on jest bezrobotnym, lub wogóle uznany jest jako niezdolny do pracy, przyczem drugi małżonek obowiązany jest do pomocy „w ramach możności", tj. o ile jego zarobek lub majątek przekracza własne zapotrzebowanie. Ma to być zatwierdzone przez uchwałę odnośnego sądu. W tym wypadku obowiązek ten ciąży i po rozwodzie.

Dzieci obowiązane są do utrzymania rodziców niezdolnych do pracy. Sąd może **„w imię interesów społecznych" pozbawić rodziców prawa opieki i wychowania dzieci** w razie, gdy sąd uznaje, że **wychowanie to idzie w kierunku „szkodliwym" dla dzieci, tj. nieporządanym dla społeczeństwa lub państwa.** Ma to być odnowieniem starożymskiej maksymy, że dzieci są „własnością państwa".

Dodajmy jeszcze, że ustawa wzbrania zawierania związków małżeńskich tylko w wypadkach pokrewieństwa pierwszego stopnia, tj. między rodzicami a dziećmi itp.

Oto są „kwiatki" **najdonioślejszej** reformy bolszewickiej.

———x ox———

Rozgoryczenie w kołach lwowskich farmaceutów.

Apel do Dyr. Policji i Województwa lwowskiego.

Lwów, 28 sierpnia.

(x) Na innem miejscu podajemy kilka uwag o zapowiedziach utrudnień paszportowych. W łączności z tą kwestją pozostaje sprawa niemożności wyjazdu **słuchaczów farmaceutyki na obce uniwersytety.**

Wiadomo, że **rząd nasz centralny** — nie licząc się z tradycją lwowskiej Wszechnicy **zniósł przed rokiem za jednym zamachem Wydział farmaceutyczny we Lwowie**, pozostawiając cały szereg nieskończonych farmaceutów na łasce ich rozgoryczenia... a wszelkie „pukania" to sprawę Izby Aptekarskiej pozostały na razie bez echa.

Zdawałoby się, że **rząd ułatwi tym rzeszom słuchaczy możność studjowania** na innych wszechnicach naszych lub przynajmniej nie będzie robił trudości pragnącym wyjechać zagranicę.

Tymczasem w Warszawie i Wilnie jest chroniczny brak miejsca na Wydziale farmaceutycznym, a tym, którzy pokonawszy trudności finansowe pragnęliby wyjechać np. do Pragi — rząd odmawia **wydania paszportów** i to — jak nas informują — mimo, że P. K. U. żadnych w tym kierunku przeszkód nie czyni.

Kompetentne czynniki, w szczególności **Dyrekcja Policji i Województwo lwowskie powinny zająć się tą sprawą**, która ze względu na zbliżający się nowy rok szkolny **jest bardzo aktualną.**

Pod znakiem czasu.

MODNY CHŁOPIEC.

Lwów, 28 sierpnia.

W przeciwieństwie do typu „chłopczycy“ pozostawiły nam czasy wojenne i powojenne drugi typ anormalny, często występujący w najmłodszem pokoleniu.

Dotychczas nie wymaleziono technicznej nazwy, na podobieństwo „la garçonne“ — na określenie młodzieńca w wieku pomiędzy rokiem 18-tym a 23-cim, wątłego, wiotkiego, delikatnego pomimo uprawianych sportów, zajętego w wysokim stopniu modą i ubraniem, możnaby powiedzieć — zniewieściałego, gdyby to określenie nie było dziś pewną obrazą dla emancypującej się kobiety.

Niewiasta zresztą ostatniej doby różni się zasadniczo od nowoczesnego młodzieńca jedną cechą, w każdym razie sympatyczną: pewnym tupetem życiowym, radością istnienia, żywszym temperamentem.

Młodzian „modny“ natomiast jest mało zainteresowany tem, co się wokoło niego dzieje. Nudzi się i nie widzi, że sam staje się nudnym...

Typków tego rodzaju włóczy się dość po ul. Akademickiej i kręci się po dancingach w naszych uzdrowiskach.

Jednakże — pocieszmy się — jak w każdym „postępie“ tak i w tem wyprzedza nas na szczęście zagranica...

Oto „Daily Express“ skarży się, że ten fenomen społeczny — młody człowiek, pozbawiony siły do pracy, odwagi i samodzielności jest plagą Londynu.

Twierdzi jednak, że typ ten wogóle nie wart, by się nad nim zastanawiać. A jednak...

M. H.

—oo—

KATASTROFALNA POWÓDZ W JAPONJI.

Tokio, 27. 8. Wskutek niezwykle ulewnego deszczu zostało w Tokio zalanych 40.000 domów, a w Yokohamie 10.000. Ponadto są liczne ofiary w ludziach.

—oo—

PRZECIĘTY NA PÓŁ PRZEZ LOKOMOTYWĘ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na linji Warszawa-Otwock rzucił się wczoraj pod koła szybującej lokomotywy 18-letni J. Ostołowski zamieszkały we wsi Wygoda. Nieszczęśliwiec został przecięty przez koła lokomotywy na pół. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Jak Lwów żyje i pracuje.

Stacja pogotowia ratunkowego.

Odbicie życia lwowskiej społeczności.

Lwów, 28 sierpnia.

(W. P.) Dwie są naczelne troski każdego zarządu miasta: zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego za pierwszy cel swej wycieczki wybraliśmy skromną, zapomnianą instytucję, która czuwając nieustannie nad zdrowiem i życiem mieszkańca Lwowa, niezasłużenie spotyka się z przemilczaniem swej dobrej działalności: to pogotowie ratunkowe.

Wybraliśmy się tam w upalne południe, w porze największego natężenia ruchu miejskiego, kiedy niebezpieczeństwo ze wszech stron czyha na człowieka...

— Może który z panów pojedzie do wypadku? — zwrócił się do nas p. dr. Adamiak, naciągając płaszcz na siebie, gdyśmy wchodzili do ambulatorjum stacji, pewni, że pogwarzymy trochę.

— A co się stało? — zapytał jeden z nas.

— Na dworcu kolejowym upadł jakiś młody człowiek, jest podejrzenie, że się otruł... — nerwowo kończy dr. Adamiak.

Nie było czasu do namysłu; wskoczyłem więc do karetki. Sanitarjusz zatrzasnął drzwi. Mogliśmy już parę minut spokojnie rozmawiać. Co chwila auto stawało. Wyglądałem przez okrągłe okienko.

— Widzi pan — odezwał się dr. Adamiak — widzą karetkę pogotowia, nie usuną się z drogi, chociaż po niewłaściwej stronie jadą, jeszcze się z naszym szoferem kłócą...

Pomyślałem o konieczności uregulowania ruchu ulicznego.

Zajechaliśmy na stację. Wybiegł do nas ktoś z personalu kolejowego i poprowadził do t. zw. „ambulatorjum“, piszę t. zw. „ambulatorjum“ gdyż te cztery brudne, nagie ściany nigdy nie mogą zasługiwać na miano ambulatorjum. Zobaczyliśmy tu młodego człowieka, leżącego na noszach, wijącego się i uśmiechającego się idjotycznie...

Dr Adamiak zakasał ręce, ujął spryczkę i zastrzyknąwszy coś choremu, szepnął mi:

— Objawy obłąkania, wycieńczenie, może kilka dni nie jadł, podrażnienie systemu nerwowego...

Chorego ulokowano w karetce i auto ruszyło: do szpitala.

— Ciekawy wypadek — przerwał milczenie dr. Adamiak, gdyśmy siedzieli już w karetce.

— Teraz, panie redaktorze, Lwów widziany ze stacji pogotowia ratunkowego, roi się od nożowców, a pławi we krwi. Ludzie spokojni dotychczas, niekarani, chwytają za noże. Dwa lata temu panowały epidemje samobójstw, jakaś hypnoza wtykała ludziom truciznę do ręki... Gdyby tak pan redaktor przesiedział kilka dni po parę godzin na stacji, toby pan dosrzegł odbicie się tutaj, jak w kalejdoskopie, życia społeczności lwowskiej. Każda zbrodnia, poranienie, otrucie, czy inny wypadek — mają swój logiczny związek, czy to z porą roku, czy sezonem, dniem lub miesiącem... Naprzykład w zimie mniej notujemy wypadków samobójstw, w lecie więcej, poranień — więcej w soboty, szczególnie w końcu miesiąca, kiedy ludzie odbierają swoje zapracowane pieniądze... Oo — kończy dr. Adamiak — dałoby się o tem wiele omówić; lekarz stacji pogotowia ratunkowego mógłby wiele przyczynków dostarczyć socjologowi...

Tymczasem karetka stanęła przed szpitalem. Słyszałem z jaką bolesną skargą przyjmowano chorego: szpitale są przepełnione.

Wróciliśmy na stację pogotowia; siedział jakiś rzeźnik, któremu żółć trysnęła do oczu, jakiś żydek ze spuchniętym palcem, jakaś blada panienka...

— Oto pacjenci przychodni — wskazał mi doktor.

— To wszystko bezpłatnie?

— Naturalnie, panie redaktorze.

Wstyd mi było, gdym się później dowiedział, że poza b. wydatną pomocą magistratu, stacją pogotowia opiekuje się aż... 100 członków.

Wstyd wielki mnie ogarnął, powtarzam, gdym się jeszcze dowiedział, że na rozesłane cyrkularze do całego szeregu wielkich instytucji z prośbą o zapisywanie się na członków, nadeszła jedna tylko odpowiedź, od p. Hamerskiego, kierownika prokuratury skarbu.

Trzy złote rocznie — tyle wynosi roczna składka; ile dobrego można zdziałać za te trzy złote... Czytelnicy, czyż trzeba wam więcej pisać?

—oo—

Ponoś...

Na chybił—trafił...

Gryzł się Grabski, że zbytni
Jest do kraju import —
Wszczął wojnę z sąsiadami,
Zamknął w Polsce im port.

Lecz źle bywa, gdy z wojny
Czyni sobie człek sport —
Chciał trafić Polskę w i m p o r t,
Postrzelił się w e k s p o r t.

Stąd płynie po niewczasie
Morał nieśmiertelny:
Nie wszczynaj w o j n y c e l n e j,
Gdyś strzelec n i e c e l n y...

Kleks.

—oo—

Zwrot w administracji szkolnictwa zawodowego.

Lwów, 28 sierpnia.

(*) Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych o pomyślnym zwrocie, jaki nastąpił w dziedzinie organizacji szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Dotychczas panował w niem niesłychany chaos, bo kompetencje kuratorów okręgów szkolnych były bardzo silnie ograniczone przez ministerstwo.

Przywłaszczyło sobie bowiem ministerstwo szereg praw, przewidzianych w ustawie o tymczasowym ustroju szkolnictwa w Polsce, tak, że prawie wszystkie szkoły zawodowe wyższego typu podlegały Ministerstwu bezpośrednio.

Obecnie minister Grabski oceniając nieprawidłowość i bezcelowość podobnego stanu, oraz widząc niesłychanie ujemne skutki tej centralizacji — jako pierwszy etap w zapowiedzianej swego czasu decentralizacji administracji szkolnictwa, zarządził: że od 1 września b. r. wszystkie szkoły zawodowe powracają pod kompetencję kuratorjów.

Szkoły i kursy zawodowe podlegać będą zatem bezpośrednio kuratorowi tego okręgu, na którego obszarze się znajdują.

Niestety, zarządzenie to, którego skutki sięgają bardzo głęboko, osłabione zostało postanowieniem, że zmiany dotychczasowej kompetencji kuratorów będą wprowadzane tylko stopniowo i odrębnemi rozporządzeniami Ministerstwa.

Tem samem otwiera się znowu pole do sparaliżowania usiłowań Ministerstwa w kierunku decentralizacji. Jest pożądane zatem, aby wedle możności te specjalne zarządzenia wydane zostały rychło.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 29. 8. 25.

KOTERJE W LITERATURZE.

Lwów, 28 sierpnia.

Zastrzec się chcemy, że stanowisko nasze w omawianej sprawie nie wynika z chęci zajęcia wygodnego i bezpiecznego „środka“, lecz podyktowane jest przez zwykłą bezstronną obserwację zjawisk.

Od dłuższego czasu wre walka między obozem pisarzy, opatrzonych godłem „narodowi“, a grupą ludzi, bądź piszących, bądź myślących kategorjami „Wiadomości Literackich“ tygodnika wydawanego w Warszawie.

Długa ta walka, najmocniej przejawiła się ostatnio w momencie omawiania „Przedwiośnia“ Żeromskiego.

Pisarze t. zw. „narodowi“ uzurpujący sobie wyłączne prawo kochania ojczyzny, osądzania kto jej się zasłużył, a kto szkodził — rzucili się na Żeromskiego; wylali przed nim sporo beczek... „patrjotyzmu“, potępili i nie pozwalając odetchnąć swej „ofierze“, nazwali go bolszewikiem, omal że nie... gorzej jeszcze...

Żeromski — bolszewik — nihilista... Całe szczęście, że ten wielki i o wielkiem sercu pisarz, wiele już przecierpiał w swojem życiu, za wiele go już „swoi“ i nie „swoi“ udręczyli, aby miał się teraz, na stare lata, martwić.

Stara rzecz w Polsce: plwanie na ludzi dobrze jej zasłużonych, dlatego tylko, że stoją tu lub tam, z tymi, czy owymi... Taki jeden lub drugi pisarz „narodowy“ bezkarnie zalewający arkusze papieru atakami na Żeromskiego, mógłby się wiele, wiele nauczyć, nie mówmy już od Żeromskiego, ale od niejednego skromnego osobnika nie opatrzonego etykietą „narodowy“ i nie powołującego się co zdanie na Ojczyznę, Boga i Wszystkich Świętych Jego.

Trudno, jest to rzecz nieuniknioną, jeżeli do omawiania książki bierze się człowiek z programem politycznym czy partyjnym. Literatura i polityka, ...więcej ludowe i najwięcej narodowe — są to rzeczy bardzo odległe od siebie. Zresztą, do omawiania krytycznego książki potrzebną jest, między innemi, inteligencja.

Dobre pióro (obsadka), atrament, ładny, gładki papier, a nawet styl, jeszcze nie wystarczają. Trudno, trzeba także coś umieć i być pełnym dobrej, nieuprzedzonej woli.

Ale jeżeli w obronie Żeromskiego, jak cała uczciwie myśląca Polska, stajemy w jednym szeregu z „Wiadomościami Literackiemi“, to tem samem nie aprobujemy jeszcze pretensjonalnych pomysłów literackich, autoreklamiarstwa, parafiańszczyzny, monopolizowania sądu o kimś i wyrokowania bezapelacyjnego o nim, czem tak często, niestety, grzeszą „Wiadomości“.

Tupet, buńczuczność, pisanie bez gramatycznych błędów i rozmowy ze wszystkimi pisarzami świata, to jeszcze mało... i nie daje tak szerokich pełnomocnictw, jakie sobie uzurpują „Wiadomości“.

Myślimy, między innemi tylko, o artykule p. Jana Hempla, znanego na terenie warszawskim, działacza komunistycznego. Pod pretekstem zamieszczenia trzeciego głosu, w dyskusji na temat „więdnącej P. P. S.“, „czy nie więdnącej literatury“, dyskusji toczącej się wokół „lewicą kulturalną“, a P. P. S. „Wiadomości“ zamieściły artykuł „skrajnej lewicy“, który jest i może być poprostu najzwyklejszą dla inteligenta pisaną ulotką komunistyczną. Niema w nim nic, coby coś nowego, ciekawego, oryginalnego wniosło do dyskusji. Zwykła ulotka, korzystająca ze stron pisma, pretensjonalnie redagowanego i pod płaszczykiem dyskusji wdzierająca się w mózgi bezkrytycznych czytelników.

skl.

Nowy sezon teatralny we Lwowie.

Lwów, 28 sierpnia.

Dyrekcja teatru komunikuje:

Nowy sezon Miejskich Teatrów na rok 1925/1926 rozpoczyna się w **Teatrze Wielkim** w poniedziałek, 31 sierpnia, premjerą głośnej, 3-aktowej komedji **Stefana Żeromskiego: „Uciekła mi przepióreczka..."** Najnowsza komedja Żeromskiego, niewątpliwie, obok „Sułkowskiego" najświetniejszy i najgłębszy ideowo utwór w dorobku dramatycznym wielkiego pisarza — obiegła już tryumfalnie wszystkie większe sceny polskie. Opinja Lwowa oddawna domaga się inscenizacji tego dzieła szczeropolskiego, o przedziwnej koncepcji społecznej i etycznej, ideowo nawskróś nowoczesnego i aktualnego.

Na scenie Teatru Wielkiego już od szeregu dni wre gorączkowa praca nad godnem artystycznem przygotowaniem tej premjery. Próby prowadzi dyr. **Barwiński**, przy współudziale kierownika literackiego. Główne postaci w „Przepióreczce" odtworzą pp.: **Trapszo, Dębicka, Mihułowicz** (nanowo pozyskany dla scen lwowskich) i **Okornicki**. Również w rolach drugoplanowych (zespół profesorów uniwersytetu) wystąpią wybitni artyści i reżyserzy naszych scen, pp.: **Rasiński, Żytecki, Lochman i Czaki.** Prócz wymienionych, publiczność pozna w „Przepióreczce" kilku świeżo zaangażowanych, młodych, utalentowanych artystów z Krakowa, Wilna i Poznania.

W **Teatrze Nowości** sezon otworzy we wtorek, 1 września, premjera przepysznej komedji **Melchjora Lengyela**, p. t. **„Noc Antonji"**. Jest to skrzące humorem, barwne malowidło stosunków powojennych w stolicy Węgier. Sztukę tę reżyseruje, pozyskany napowrót dla scen naszych, świetny artysta - komik i reżyser, p. **Julian Dobrzański.** — W kapitalnej roli Antonji wystąpi p. **Leonja Barwińska**, obok niej wybitnie utalentowany artysta i reżyser, p. **Artur Kwiatkowski** (świeżo zaangażowany z krakowskiej „Bagateli"), oraz nowoangażowani pp.: **Szczęsna, Galicka, Milski i Fertner**, prócz tego z naszych lwowskich artystów pp.: **Jankowska, Rybicka, Rowińska, Kalinowski, Szlosland, Bojanowski** i in. W „Nocy Antonji" publiczność ujrzy muzykę cygańską na scenie.

Dekoracje dla obu premier przygotowuje p. **Zygmunt Balk.**

W dziale opery sezon rozpocznie się 5 września (w dzień otwarcia Targów Wschodnich) na razie wznowieniem jednej ze znanych oper, w której wystąpi świeżo pozyskany dla Lwowa, znakomity śpiewak - tenor p. **Marceli Sowilski**, dotychczas artysta Opery warszawskiej i profesor warszawskiego Konserwatorjum. Reżyserję opery prowadzić będzie p. **Mikołaj Lewicki.**

Sezon operetkowy — w **Teatrze Nowości** — rozpocznie 6 września wznowienie jednej z operetek, cieszących się największem powodzeniem.

Początek przedstawień w obu teatrach punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem.

—x ox—

Utrakwizacja gimnazjów polskich.

Lwów, 28 sierpnia.

(*) W sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy szkolnej dowiadujemy się, że Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publicz. opracowało już i wydało plan nauki dla wszystkich szkół dwujęzycznych w państwie. Plan ten ukaże się w najbliższym numerze Dziennika urzędowego Ministerstwa.

Warszawa, 26. 8. W ostatnim numerze 114 z dnia 15 sierpnia br. Dziennika Urzędow. ministerstwa W. R. i O. P. **ukazało się ogłoszenie zawierające rozkład godzin w szkołach powszechnych dwujęzykowych**, zorganizowanych w myśl ustawy z dnia 31 lipca 1924 na obszarze województw wschodnich i południowych.

Stosownie do żądania ustawy **połowa godzin** jest przeznaczona w tych szkołach na naukę w **języku** ruskim (rusińskim) względnie **białoruskim.**

—xo ox—

Utworzenie czterech szkół średnich polsko-ukraińskich.

Lwów, 28 sierpnia.

Dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie (na podstawie ustawy z 15 lipca 1924) o złączeniu stopniowem — a to **co rok o jedną klasę więcej** — w jedno gimnazjum dwujęzyczne następujących gimnazjów w Małopolsce wschodniej: 1) Ukraińskiego gimn. państw. we Lwowie z **IV. gimnazjum państwowem** im. Długosza we Lwowie; 2) filji ukraińskiego gimn. we **Lwowie z II. państw. gimn. we Lwowie**: 3) ukr. gimn. w Przemyślu z **II. państw. gimn. w Przemyślu** na Zasaniu i 4) państw. gimn. ukr. w Tarnopolu z tamtejszem **państw. gimnazjum.**

W bieżącym roku szkolnym nastąpi **złączenie pierwszych klas** wymienionych powyżej gimnazjów. Zakres materjału pozostanie ten sam. W złączonych gimnazjach w I. klasie w tym roku wykładana będzie religja katolicka w obu językach przez 2 godziny tygodniowo, język polski tylko w polskim 4 godz., język ukraiński tylko w ukr. 4 godz., język łaciński tylko w ukraińskim 5 godz. Pismo (kaligrafja) w obu językach 1 godz., rysunki tylko w ukraińskim języku przez 2 godz. Śpiew w obu językach 2 godz., a gimnastyka tylko w ukr. języku 3 godziny.

Rozporządzenie powyższe podane zostanie do wiadomości rodziców i uczniów tych gimnazjów.

—x ox—

Uroczysty pogrzeb śp. min. Majerowicza.

Ryga, 27. 8. Agencja Leta donosi, że **pogrzeb zmarłego tragicznie łotewskiego ministra Mejerowicza** przybrał charakter olbrzymiej **manifestacyjnej żałoby narodowej**, nigdzie jeszcze nie widzianej.

O godz. 11 odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie parlamentu**, na którem posłowie, stojąc, wysłuchali przemówienia zastępcy przewodniczącego Alberinga, który złożył hołd zmarłemu, podnosząc jego zasługi.

O godz. 12 na dany wystrzałami armatnimi znak zapanowało w Rydze **dwuminutowe milczenie**, które sprawiało ogromne wrażenie. Na ulicach **wstrzymano ruch** tramwajów, samochodów, powozów i pieszych, przyczem w całem mieście zapanowała zupełna cisza.

Po nabożeństwie, odbytem w katedrze, utworzył się **olbrzymi kondukt.** Przed karawanem kroczył oddział piechoty i marynarki, następnie szli wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, niosąc odznaczenia zmarłego.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina, prezydent republiki i Rada ministrów.

—x ox—

Zdementowanie pogłosek o nowych kombinacjach gabinetowych.

Minister gen. Sikorski niema nic wspólnego z „Piastem".

Warszawa, 27. 8. W związku z artykułem w dzienniku „Nasz Przegląd" z 27 bm. Nr. 236 pt. „Dymisja premjera Grabskiego" gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Pogłoski o konferencji prezesa Rady ministrów Grabskiego z ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim, **nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.** Konferencja prezesa Rady ministrów z gen. Sikorskim **dotyczyła spraw ogólnopaństwowych**, a w szczególności wojskowych.

Wiadomości, jakoby gen. Sikorski zgłosił swój akces do stronnictwa „Piast", pozbawione są wszelkiej podstawy. **Minister Sikorski nie zgłosił akcesu do żadnego stronnictwa** i nie bierze wogóle udziału w życiu politycznem i partyjnem, gdyż **jako oficer w czynnej służbie** w myśl ustaw z 23 marca 1922 o obowiązkach i prawach oficerów W. P. **nie może należeć do stowarzyszenia mającego cele polityczne.**

—oo—

Uchwały międzynarodowego kongresu socjalistycznego

Marsylja, 27. 8. (PAT). Komisja dla spraw pokoju kongresu socjalistycznego osiągnęła porozumienie co do tekstu ostatecznej rezolucji. Rezolucja ta domaga się umożliwienia krajom wstąpienia do Ligi Narodów oraz demokratyzacji tej instytucji. Rezolucja ta domaga się również wprowadzenia w życie protokołu genewskiego i stwierdza, że **traktaty między państwami nie powinny zawierać tajnych klauzul.** Muszą one podlegać kontroli Ligi Narodów, do której winny wejść Niemcy i Rosja.

Goście kąpielowi.

Po „sezonie" letnim.

Lwów, w sierpniu.

Jest to osobny gatunek ludzi. Przybywają z rozmaitych okolic i wyglądają często osobliwie. Przemienili się na lato w nowych ludzi, a **na ich ubraniach wiszą jeszcze często kartki z cenami.**

Wieśniacy, rybacy, i gospodarze mają przed nimi wielki respekt — jednakże tylko w pierwszym sezonie, kiedy kuracjusz, zamieszkujący nawpół pusty hotel, jest zadowolonym gościem, ponieważ przybył, aby znaleźć spokój — i znalazł go.

Gość taki odgrywa pewną rolę, znajduje wszędzie miejsce, budzi zainteresowanie.

Inaczej dzieje się od 1 lipca. Gość „kąpielowy" przyjeżdża przepełnionym pociągiem, w którym z trudem zdobył miejsce stojące i zdobywa **szturmem pokój w hotelu**. Nikt go już nie zna i nie zajmuje się nim. Jest to **poprostu — gość kąpielowy.**

Przyjechał, przebrał się i spaceruje tam i z powrotem, zadowolony ze świata i siebie — **albo niezadowolony.** Wtedy zaczyna **narzekać.**

Gość kąpielowy może narzekać, a nawet musi narzekać. Wymyśla na pogodę, na swoje mieszkanie, na jedzenie, ceny, na to, że jest „ciasno". Beszta i łaje z nałogu. Nikt mu tego nie bierze za złe, ani nie bierze tego poważnie. Tak jest zawsze w pełni sezonu i bez tego byłoby smutno...

Gość taki niema nigdy ani minuty czasu i stale w swych narzekaniach przesadza. Na deptaku lubi opowiadać jak pięknie spędził ubiegłe lato w Krynicy, Marjenbadzie albo na Lido, jak tam **było tanio.** Gorzko skarży się gość, że **deszcz pada stale** w ciągu czterech tygodni jego **urlopu.**

Deszcz nie powinien padać, gdy on chce chodzić po górach, kąpać się, łapać ryby, wiosłować.

Burza, na którą wyschła ziemia czekała, i o którą cały kraj błagał niebo, jest w pojęciu gościa złośliwością Boga, **osobiście przeciw niemu skierowaną**, za co jednak dostaje się najwięcej gospodarzowi. Cóż gościa obchodzą żniwa, **kiedy** on chce mieć słońce, błękitne niebo i suchą drogę...

Wymyśla gość na reunіony, szał tańca, krótkie suknie, festyny, zgiełk. Gdy zaś nie odbywają się zabawy — jest nudno, niema żadnej rozrywki!

Oto mamy tego **szczęśliwego człowieka**, który przez cały rok cieszy się na swoje cztery tygodnie urlopu — na góry, swobodę, wieś, morze — **a gdy wraca do domu, cieszy się może jeszcze więcej.** I gospodarze cieszą się także...

—oo—

Pomnik praszczura Adama.

Lwów. 28 sierpnia.

(b) W parku w Filadelfji wzniesiono pomnik jedyny na całym świecie **wyobrażający Adama(pierwszego człowieka.** Posąg ten mający około 22 stóp ma na swej podstawie wyryty olbrzymiemi literami następujący napis: **„Ten pomnik, pierwszy w Nowym Świecie poświęcony jest Adamowi, pierwszemu człowiekowi, na znak wdzięczności późniejszych tysiącleci.** Przed pomnikiem umieszczono słoneczny zegar.

Rzeźbiarz Brady twórca tego pomnika twierdzi, że już od dłuższego czasu nosił się z tym projektem; każdy słynny dowódca wojskowy, każdy wybitniejszy mąż stanu czczony jest wznoszeniem pomników, tylko, **o Adamie niewdzięczna potomność zapomniała zupełnie.** Brady jest zresztą także badaczem biblji i udało mu się, jak twierdzi, **ustalić dzień „urodzin" Adama.** Jego zdaniem praszczur Adam ujrzał światło dzienne dnia 28 października... roku pierwszego w erze przedpotowej, zatem uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się dnia 28 października br.

Ukradli w pociągu, ubrali się w lesie, oddali w kryminale.

Lwów, 28 sierpnia.

(—) Urząd stacyjny na dworcu kolejowym w Przemyślu uwiadomił przedwczoraj policję lwowską, że **w pociągu nr. 30, idącym ze Lwowa do Przemyśla, okradziono jednego z pasażerów ze złotego zegarka,** który wyciągnięto mu w czasie snu z kieszeni wraz z łańcuszkiem, drugiemu zaś skradziono **walizę**, która stała przed nim.

Natychmiast **uwiadomiono telefonicznie przydrożne stacje kolejowe** i oto tego samego dnia po południu **posterunek policji w Rodatyczach przytrzymał 2 podejrzanych mężczyzn** i jedną kobietę. Po zbadaniu ich identyczności okazało się, że są to 25-letni **Zygmunt Momocki**, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Zielonej 72, z zawodu malarz, karany już za oszustwo, 21-letni **Józef Krügel**, zamieszkały przy ul. Stawowej 6, z zawodu ślusarz, **karany kilkakrotnie** za hazard i 28-letnia **Stefanja Stadnik**, bez zawodu i bez miejsca zamieszkania, która wraz z nimi **wybierała się na złodziejskie wyprawy.**

Wszyscy byli wystrojeni w ubrania, pochodzące z owej kradzieży, popełnionej w pociągu, a Stadnikówna miała przy sobie ów złoty zegarek.

Wobec takich dowodów przyznali się do kradzieży i zeznali, że po jej dokonaniu wysiedli w Rodatyczach, gdzie udali się do lasu, tam przebrali się w nową garderobę, swoją starą i walizę porzucili i zamierzali wrócić do Lwowa. Istotnie wrócili i to wprost na ulicę Jachowicza, ale piękną odzież i zegarek im odebrano.

—oo—

KOBIETA HERSZTEM BANDYTÓW.

Wilno, w sierpniu.

Przed wileńskim sądem karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 54-letniej Felicji Minkiewiczowej, która w latach 1919 i 1920 urządzała napady bandyckie na ludność podmiejską Wilna.

—o—

Głosy z miasta.

Odzież i dolary dla emerytów.

Małe ostrzeżenie i jedna uwaga o tego rodzaju akcji.

Lwów. 28 sierpnia.

Z tutejszych związków emerytów donoszą nam o fakcie, który powinien wywołać **głębsze refleksje** u czynników obserwujących z urzędu nurt życia publicznego i czuwających nad jego czystością.

Pragniemy zwrócić uwagę na **indywiduum wielokrotnie już notowane** p. A., który powołując się na jakiś związek emerytów, „wydał" odezwę do miłosierdzia publicznego, przekazującą litości mieszkańców Lwowa dalszy byt emerytów, wdów i sierót. (!?)

Nawiązując do rzekomo wielokrotnie złożonych dowodów ofiarności publicznej, p.A. obchodzi różne domy **i wyprasza w imieniu emerytów datki w postaci odzieży, środków żywności i dolarów (!!?).**

Pomijając już to, iż dobroczynna akcja nieproszonego opiekuna emerytów nosi niewątpliwe **znamiona natrętnej żebraniny**, ubliżającej w wysokim stopniu tym emerytom, którzy mają mia być obdarzeni i zaopatrzeni w ciężkiej niedoli życiowej; pismo emerytów skierowane do nas zwraca uwagę, iż **los zebranych datków publicznych jest bardzo wątpliwy** ze względu na przeszłość p. A.

W promieniu życia publicznego **nie wolno przebywać ludziom, na** których ciąży piętno mętnych interesów **ze szkodą drugich.**

—x ox—

We Lwowie niema niebezpieczeństwa jaglicy.

Wypadki pojawiają się sporadycznie.

Lwów, 28 sierpnia.

(*) W prasie warszawskiej i innych miast pojawiły się w ostatnich tygodniach **alarmujące wieści o epidemji jaglicy w Polsce.**

Istotnie, straszna ta choroba oczu szerzy się w niektórych miastach, zwłaszcza w Łodzi.

Jest to t. zw. **egipskie zapalenie oczu,** choroba zaraźliwa i tak uporczywa, że ciągnie się czasami i kilkanaście lat, a nawet może sprowadzić utratę wzroku.

Choroba ta była znana jeszcze w starożytności, a do Europy została **przywieziona przez wojska napoleońskie.**

Jaglica zaraźliwą jest zwłaszcza wtedy, gdy z oczu sączy się wydzielina. Chory powinien mieć osobną miednicę, ręcznik, chustki do nosa itd.

Wedle informacji zasięgniętych przez nas w Fizykacie miejskim, **jaglica we Lwowie nie szerzy się epidemicznie.** W wykazach chorób zakaźnych pojawia się jednak tygodniowo parę nowych wypadków tej choroby. **W ostatnim tygodniu zgłoszono 3 wypadki.** Nie stwierdzają też większej liczby zachorowań lekarze Kasy chorych, ani okuliści, leczący prywatnie, ani też zakłady wychowawcze, posiadające własnych lekarzy.

Śmiały napad bandycki w Łodzi.

Łódź, w sierpniu.

(b.) W dniu wczorajszym zaalarmowano komisarjat policji państw., że w ogrodzie Brauna w śródmieściu leży trup czowieka z roztrzaskaną głową. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe i lekarz jego orzekł, że człowiek ten **jeszcze żyje,** wobec czego zastrzyknięto mu morfinę, która poskutkowała natych miast, tak że nieszczęśliwiec odzyskał chwilowo przytomność. Stwierdzono, że jest to Felks Pakuła, dzierżawca bufetu w ogrodzie Brauna.

Pakuła zeznał, że popołudniu dnia tego przybyło do niego jakichś trzech osobników, którzy wyciągnęli go z bufetu i **zaprowadzili do ogrodu.** W pewnym momencie został **uderzony młotkiem w głowę** — a następnie miał jeszcze na tyle przytomności, że czuł jak wyjmują mu z kieszeni portfel a potem uciekają. Pakułę odwieziono w stanie groźnym do szpitala — a policja wdrożyła energiczny pościg za śmiałymi bandytami.

Kurjer literacki.

Wystawa młodej prasy w Kaliszu, o której organizacji donieśliśmy przed kilku dniami, będzie połączona ze zjazdem redaktorów pism dla młodzieży i przeglądem tego rodzaju wydawnictw, podzielonych na szereg działów. Wystawa, która odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 września, będzie międzynarowa. Nadesłały już swe eksponaty: Czecho-Słowacja, Niemcy, Danja, Francja, Szwajcarja, Rumunja, Stany Zjedn. Ameryki.

Ukazał się zeszyt 4 (sierpniowy) miesięcznika „L'Est Europeen". Zawiera on treść następującą: W. Fabierkiewicz w artykule wstępnym mówi o jednym z najważniejszych momentów wojny ekonomicznej pomiędzy Polską a Niemcami a mianowicie o naszych stosunkach celnych z Rzeszą; J. Grzymała: w obszernym artykule informacyjnym oświetla stosunki polityczne w państwach bałkańskich; prof. H. F. Ulrichsen omawia położenie mniejszości duńskiej w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Danji; S. T. Gasztowtt daje garść szczegółów dotyczących przeszłości stosunków polsko-tureckich.

W numerze tym znajdujemy ponadto przegląd polityczny i ekonomiczny oraz sprawozdanie z dwóch dotychczas wydanych tomów dzieła Jana Kucharzewskiego „Od białego caratu do czerwonego".

Scena i ekran.

Sezon operowy w Warszawie w Teatrze Wielkim rozpocznie się w sobotę premjera opery Tadeusza Joteyki „Zygmunt August". Autor zaczerpnął treść utworu z trylogji Rydla i podzielił operę na 7 odsłon. W odsłonie 5-tej śmierć Barbary Radziwiłłówny pomyślana jest według obrazu Simlera, zaś w 6-tym Unja Lubelska według dzieła Matejki. Dekoracje stworzył art. mal. Wodyński.

Teatrzyk „Variete" w Wilnie. Na wzór „Moulin Rouge" w Paryżu otwarty będzie w Wilnie we wrześniu teatrzyk literacko-artystyczny „Variete".

Teatr dziecięcy w Moskwie otwiera sezon 1 września b. r. sztuką „Robin Hood" w opracowaniu Zajickisa.

Statystyka teatralna w Moskwie wykazuje 344 teatrów, kin i innych widowisk, które pomieścić mogą 75 tysięcy widzów. **Przeciętna liczba widzów wynosi jednak 52.000.**

Drobne wiadomości.

— **Niezwykły wypadek panny młodej podczas ślubu.** Niejaka Romanin Kowza, w czasie uroczystości ślubnej w cerkwi prawosławnej w Krzemieńcu **powiła córkę.** Wywołało to powszechną sensację. Złośliwi składali życzenia pannie młodej.

Fabrykę pornograficznych broszur i ilustracji wykryto w Warszawie w mieszkaniu Mieczysława Iżyckiego, członka towarz. filmowego „Paw Film", który wspólnie z niejakim Jerzym Włodarskim i Marjanem Dederko prowadził to przedsiębiorstwo. Przy rewizji znaleziono stosy fotografji pornograficznych i literatury ilustrowanej. Zatruwających młodzież temi wydawnictwami spekulantów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Augustyna, gr.-kat. Uspen. Bohor. — Jutro: rzym.-kat. Scięcie św. Jana, gr.-kat. Obr. Hospod.

——oo——

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 28 bm.: „Uwodziciel“ (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota 29 bm.: „Ósma żona Sinobrodego“ (gość. występ Junoszy-Stępowskiego).

——oo——

— **Kazimierz Junosza-Stępowski**, znakomity artysta scen polskich kończy swoje gościnne występy na naszej scenie już w niedzielę bieżącego tygodnia. Z jego gościnnym udziałem zostaną odegrane jeszcze tylko trzy przedstawienia: po raz ostatni komedja „Ósma żona Sinobrodego“ oraz 2 ostatnie przedstawienia świetnej komedji „Uwodziciel“, w których zdobył nasz gość wyjątkowe uznanie publiczności i prasy. Przedstawienia z udziałem miłego i znakomitego gościa z pewnością zgromadzą najliczniejsze rzesze wielbicieli wielkiego talentu tego artysty, tak serdecznie przyjmowanego na każdem przedstawieniu swoich występów.

——oo——

Z TARGU.

(*) Ceny jarzyn: kartofle po 10 do 12 gr. za 1 kg., kapusta 20 gr. za sztukę, kalafiory 5—30 gr., kukurudza po 2 gr., fasola szparagowa 20—25 gr. za 1 kg., fasola biała 20 gr., pomidory 70—80 gr., wiązka rzodkiewki 10 gr., cebula 40 gr.

Nabiał: 1 kg. masła 4.20—4.60 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł., 1 litr mleka 30 groszy.

Jaja po 10—11 gr. za sztukę.

Drób bity: kury po 1.50—2.50 zł., kaczki 3—4 zł.

Owoce: jabłka 15—60 gr., gruszki 20—80 gr., śliwki 20—80 gr., winogrona 5 zł. za 1 kg.

——oo——

— **Pogrzeb śp. dra Józefa Wereszczyńskiego** odbył się 26 bm. o g. 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów przy licznym udziale publiczności. Za trumną postępowali w pierwszym rzędzie członkowie Tymczasowego Wydziału samorządowego z senatorem Kędziorem na czele i grono urzędników tego wydziału, przedstawiciele dziennikarstwa i sfer literacko-artystycznych i wiele wybitnych osób. Przypomnieć należy, że zmarły wspólnie z śp. marszałkiem dr. Zyblikiewiczem był jednym z twórców Banku Krajowego, przekształconego obecnie na Bank Gospodarstwa Krajowego.

— **W państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest wolnych jeszcze** kilkadziesiąt miejsc na oddziałach ślusarskim i stolarskim.

Przyjęci będą uczniowie, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 2 klasy szkoły średniej. Zauważyć należy, iż szkoła przemysłowa **daje pełne wykształcenie zawodowe** i w ciągu trzech lat nauki znakomicie przygotowuje do przyszłej pracy **zarówno w warsztacie jak i w fabryce.**

— **Zebranie oficerów rezerwy.** D. 29 sierpnia br. o godz. 19-ej w sali Instytutu Technolog. ul. Bourlarda 5 odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne w sprawie uroczystości poświęcenia płyty „Nieznanego żołnierza“ we Lwowie, podczas Ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy z całego Państwa na dniu 6 i 7 września br.

Wydział Chóru Związku Legionistów Polskich we Lwowie zawiadamia swych członków, że próby Chóru odbywają się po ukończonych wakacjach już od dnia 26 bm. w lokalu Związku przy ul. Piekarskiej l. 53, pod kierownictwem WPana Decowskiego w dniach środy i piątku każdego tygodnia od g. 7—9 wiecz.

— **Rozprawa przeciw Steigerowi** odbyć się ma dopiero w listopadzie. Pisma żydowskie donoszące o tem, tłumaczą to tem, że do końca września będą trwały **urlopy sędziów**, a przewodniczący, który dla tej sprawy zostanie desygnowany, będzie potrzebował najmniej miesiąca czasu dla zapoznania się z olbrzymim stosem aktów do tej sprawy.

— **Wykaz chorób zakaźnych.** W ubiegłym tygodniu zanotował Fizykat miejski 1 wypadek dyfterji, kokluszu 4, płonicy 2, czerwonki 4, jaglicy 3. Nadto przywieziono do szpitala 7 dzieci chorych na płonicę z prowincji, a to z Mieděnic, Kozłowa, Glinian, Rawy Ruskiej i kilku innych miejscowości.

——xox——

Wielkie oszustwo dyrektora lwowskiej garbarni.

Lwów, 28 sierpnia.

Dowiadujemy się, że dyrektor **„Mazagi“**, wielkiego przedsiębiorstwa garbarskiego we Lwowie, mającego pod firmą: „Małopolskie zakłady garbarskie, Tow. akc.“ — olbrzymią fabrykę we Lwowie, dr. **Kolnik**, dokonał na szkodę swej firmy **wielkiego oszustwa.**

Korzystając mianowicie ze swych **dobrych stosunków w lwowskich bankach**, zdołał on puścić szereg czeków firmy bez pokrycia **na znaczne kwoty.** Banki lwowskie czeki te honorowały, a następnie reeskontowały przeważnie w **Banku gospodarstwa krajowego.**

Gdy obecnie wskutek kryzysu finansowego — premjer Grabski wstrzymał wszelkie dopływy dewiz, każdy z banków, w którego posiadaniu czek taki się znalazł — **musiał go pokryć w dolarach.** Opiewały one bowiem na zagranicę.

Przy tej sposobności ujawniła się **oszukańcza manipulacja dr. Kolnika**, który na wiadomość o odkryciu oszustwa **zbiegł**, najprawdopodobniej za granicę. Miał bowiem — jak stwierdzono — **wyrobiony paszport do Holandji**, gdzie ma rodzinę, do której rzekomo miał jechać na urlop. Widać z tego, że już z góry **asekurował się na wypadek katastrofy.**

Firma „Mazaga“, jakkolwiek dość znacznie poszkodowana, **odniosła się** zaraz po tem odkryciu **do sądu handlowego** o zbadanie z urzędu jej stanu majątkowego, aby zapobiec wszelkim konsekwencjom, jakieby mogły dla niej wyniknąć.

— **Wyjazd robotników do Francji.** Dnia 11 i 12 września delegat misji francuskiej kontraktować będzie w państw. urzędzie pośrednictwa pracy we Lwowie (Karmelicka 4) na wyjazd do Francji robotników i robotnice do roli i kopalń. **Mężczyźni przyjmowani będą od 18 do 35 lat. a kobiety od 21 lat.** Potrzebne legitymacje z fotografją, metryki, świadectwa moralności, a u mężczyzn papiery wojskowe.

— **Drakońskie prawa w Jaworowie.** W sprawie korespondencji z Jaworowa, którą „Kurjer Lwowski“ zamieścił onegdaj pt. „Drakońskie prawa w Jaworowie“ nadsyła **nam przewodniczący Rady szkolnej powiatowej p. Wład. Rothländer** wyjaśnienie, z którego wynika, że p. B. N. emer. dyrektor szkoły powsz. w Jaworowie, zajmując mieszkanie w szkole **po przejściu na emeryturę** przez 9 miesięcy, zobowiązał się dobrowolnie opróżnić je 15 sierpnia br. i dopiero pod grozą eksmisji — opróżnił je 25 sierpnia, a groźba ta musiała być zastosowana wobec faktu, że nowy kierownik szkoły miał mieszkanie objąć.

— **Złodzieje lwowscy nie próżnują.** Nocy ubiegłej nieznani sprawcy po wyrwaniu skobla u drzwi wchodowych dostali się **do fabryki olejów** przy ul. Tkackiej 21, która jest własnością Kazimierza Skrzyńskiego, tam zamieszkałego i skradli pas transmisyjny skórzany, 2 poduszki i 2 prześcieradła **wartości 300 zł.**

Znacznie lepiej, niż w fabryce obłowili się włamywacze **w skromnym kiosku z cukierkami** przy ul. Żółkiewskiej 79, własność Anny Filipów, gdzie nocy ub. po wyrwaniu kilku desek skradli większą ilość cukierków i czekolady, łącznej **wartości 400 zł.**

A'e i do przyjezdnych mieli wczoraj włamywacze szczęście. I tak z wozu Racheli Targiel zamieszkałej w Rawie Ruskiej **w czasie chwilowego postoju** na ul. Czarnieckiego skradł niewyśledzony sprawca kosz pleciony zawierający kamizelke baranką podszytą, płaszcz damski, suknię i pled łącznej war. 200 zł.

Morderstwo przez wstrzyknięcie trucizny.

Amsterdam, w sierpniu.

(*) W Amsterdamie zdarzył się niezwykły wypadek usiłowanego morderstwa zapomocą wstrzyknięcia.

Około godziny 3 w nocy strażnik nocny zaalarmowany został krzykiem kobiety, wołającej o pomoc.

Okazało się, że uciekła ona ze swego mieszkania, gdzie napadł ją śpiącą jej kochanek, **lekarz, który dostawszy się na pierwsze piętro po drabinie, usiłował jej zastrzyknąć truciznę.**

Według zeznań napadniętej, **lekarz ów od dłuższego czasu utrzymywał z nią stosunek, lecz nie** mógł jej poślubić, gdyż żona jego nie zgadzała się na rozwód. Prawdopodobnie zamierzał po zamordowaniu kochanki popełnić samobójstwo i może to już uczynił, gdyż policja nie może go znaleźć.

Kobieta, poznawszy napastnika, który chwycił ją za gardło, zdołała się obronić i uciec.

Z kraju.

— **Z żałobnej karty.** W Warszawie zmarł w 69 roku życia profesor Uniwersytetu warsz. Rowiński.

Cudzoziemcy w Warszawie. Według obliczeń miejskiego biura stat. w Warszawie odwiedza stolicę przeciętnie **około tysiąca obcokrajowców miesięcznie.** W marcu br. przybyło ich do Warszawy 636, w kwietniu 1201, w maju 1250, w czerwcu 844, a w lipcu 1106. **Najwięcej** przybywa do Warszawy **Niemców**, następnie obywateli amerykańskich, dalej z Austrji, Czech, Francji, Rosji, Anglji, Włoch, Litwy, Szwajcarji i Holandji.

Utonięcie harcerki lwowskiej. Z Pomorza donoszą o utonięciu w morzu panny Lachowiczówny, harcerki ze Lwowa, siostrzeńcy ministrów Grabskich. Podczas kąpieli utonęła skutkiem skurczu. Zwłoki wyłowiono wprawdzie, nie udało się jednak przywrócić do życia ofiary kąpieli.

Tragiczny wypadek w krakowskiej elektrowni zdarzył się onegdaj o godz. 11.30 przedpoł. Elektromonter Karol Tichy z Wiednia, zatrudniony czasowo w elektrowni dotknął się **przewodów o wysokiem napięciu** i skutkiem krótkiego spięcia poraniony prądem **zginął na miejscu.** Miasto było pozbawione prądu elektrycznego do 2.30 popoł. z powodu wyłączenia generatora.

Ceny biletów we wszystkich teatrach miejskich w Warszawie obniżone zostały o 15 procent od nowego sezonu.

Obniżenie cen w restauracjach warszawskich. Oddział walki z lichwą komisarjatu rządu w Warszawie odbył konferencję z właścicielami restauracji, którym zaproponował obniżenie cen. Chodzi o to, aby ceny w tych restauracjach zbliżyły się do **cen praktykowanych w innych miastach europejskich.**

Przypuszczać należy, że sprawą tą zainteresują się także i lwowscy restauratorzy. Obniżka cen **wpłynie niezawodnie na zwiększenie się gości restauracyjnych**, których w wielu wypadkach odstraszają ceny wygórowane.

Morderstwo w Bydgoszczy. Onegdaj w godzinach popołudniowych zaalarmowano komisarjat policyjny, że w mieszkaniu niejakiego Stolza, przy ul. Pod Blankami nr. 23 leży rozkładający się trup człowieka **ze skrępowanemi nogami i rękami.**

W trupie rozpoznano właściciela mieszkania Juljusza Stolza, 72 letniego starca okrutnie zmasakrowanego.

W sprawie tej aresztowano Alojzego Szymańskiego, podejrzanego o dokonanie tego morderstwa.

Panika w kinie „Paź“ wybuchła onegdaj wieczorem w Warszawie przy ul. Karnej, a to skutkiem oberwania się gzymsu i części kopuły szklanej. Skutkiem powstałego popłochu w ścisku około **30 osób odniosło ciężkie rany.**

Na zakup samochodów, potrzebnych do uruchomienia linji autobusowych w Warszawie zarząd tramwajów warsz. wstawił w budżet na r. 1926 przeszło miljon zł.

Humor.

(I.) — Czy mąż pani długo zostanie w kąpieli? — zapytała w Sopotach swoją sąsiadkę pani Zuzia.

— O tak — odpowiedziała zapytana. — Biedak wczoraj się utopił.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

REPREZENTACYJNE MECZE POLSKI.

Reprezentacyjna drużyna Polski wyjechała już **na tournę po krajach nadbałtyckich.** Skład do ostatniej chwili niepewny, został w ostateczności tak złożony przez kapitana związkowego p. Tadeusza Synowca: bramkarz Görlitz (Pogoń; obrona: Czajkowski (Polonia), Kmiciński (Czarni); pomoc: Hanke (Pogoń), Chruściński (Cracovia), Spojda (Warta); atak: Kubiński (Cracovia), Bacz (Pogoń), Kałuża, Ciszewski, Sperling (Cracovia). Wolelibyśmy widzieć na miejscu Sperlinga innego gracza, a na miejscu Kubińskiego — Słoneckiego ze względu na jego obecną formę, zresztą podobno on wyjechał w miejsce Bacza. **Skład jest najlepszy jakim obecnie możemy dysponować.**

Reprezentacja nasza gra w najbliższą niedzielę (30) z Finlandją w Helsingforsie, a w drodze powrotnej 2 września z Estonją i 6 września z Łotwą.

PO MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH.

Poczuwamy się do obowiązku poprawić nieścisłe, chociaż nie z naszej winy bynajmniej, **informacje** o udziale lwowskich pływaków na **mistrzostwach Polski w Warszawie.** Otóż **Roszko** z AZS-u w ogóle wogóle na mistrzostwa nie wyjechał. **Strzelecki** (Czarni) stanął do skoków z wieży i uległszy wypadkowi przy jednym z pierwszych skoków, musiał od dalszego udziału w tej konkurencji odstąpić. Dlatego wiadomość podana przez lwowską prasę, że Strzelecki na 8 zawodników był ostatni, jest nieprawdziwa.

Osobne refleksje należą się **warszawskiej gościnności,** raczej warszawskiej niegościnności. Jednego pływaka lwowskiego podobno przyjęto tak, że długo to będzie... pamiętał.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Na zawodach kolarskich o mistrzostwo świata w Amsterdamie odbył się bieg szosowy na przestrzeni 183 k'm. dla amatorów. Zwyciężył Belgijczyk Hoevenaeres w czasie 5 godz. 34 min. 0.9 sek. drugi Bocher (Francja) o 10 cm. w tyle, trzeci Wanderberger (Holandja).

A TO PECH!

Znaną z kilkakrotnego pobytu w Polsce, doskonałą czeską drużynę **Victorię Žižkov,** spotkał przykry cios. Oto czeski związek piłkarski (Svaz) **zdyskwalifikował 5 graczy** i to na przeciąg 1 roku. Nieszczęśliwa piątka składa się z najlepszych graczy Victorii: Micsa, Krystal, Jenisek, Novaw i Frantz Hojer. Zarząd będzie miał wiele kłopotów i kosztów, żeby wyszukać następców tych graczy.

STRAJK BANKOWCÓW WE FRANCJI TRWA DALEJ.

Paryż. (Tel. wł.)

Banki paryskie przyjęły żądania strajkujących co do podwyższenia płacy. Za czas strajku urzędnicy nie otrzymają zapłaty, nie zostaną jednak **usunięci za udział** w strajku. Rada miejska w Avignon nadesłała komitetowi strajkującemu zasiłek w kwocie 5000 fr. Na razie strajk nie został zlikwidowany.

—oo—

FECHTMISTRZ TARGLER OPUSZCZA POLSKĘ.

Znany fechtmistrz Leopold Targler, instruktor szermierki w Centralnej wojskowej szkole wychowania fizycznego w Poznaniu, od kilku lat przebywający w Polsce, zamierza nieodwołalnie opuścić Polskę. Na pożegnanie odbędzie się akademja szermiercza, połączona z zakończeniem IV. roku szermierki. Fechtmistrz Targler udaje się do Wiednia. Z wyjazdem fechtmistrza **tracimy doskonałego nauczyciela** i sympatyczną, ognistą, mimo wieku podeszłego postać, tak dobrze nam znaną z tylu akademji szermierczych.

NURMI PRZY PRACY.

Paovo Nurmi chce trwać konsekwentnie na raz wytyczonej skali swojego talentu, obejmującego wszystkie biegi od 800 do 10.000 mtr. W Abo stanął do biegu na 400 mtr. i wygrał w świetnym czasie 50sek. W niedługiej przyszłości ma zamiar zaatakować **dotychczasowy rekord światowy na 800 mtr.** wynoszący 1 min. 51.8 sek.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505) g. 20.30: Wesoły Goethe. W rocznicę jego urodzin. — Beethoven: Jedenaście wiedeńskich tańców. — Recytacja. — Beethoven: Ciąg dalszy z Jedenastu wiedeńskich tańców. — Próby odbioru dalekich stacji.

Wrocław (418) g. 20.00: Uroczystość Goethego.

Frankfurt (470) g. 20.30: Muzyka taneczna kapeli Steinmetza. — G. 22.00: Wieczór kabaretowy.

Królewiec (463) g. 20.00 Wieczór ku uczczeniu Goethego. — G. 21.15: Koncert wieczorowy.

Stuttgart (443) g. 20.00: Koncert Wagnerowski. — G. 21.30: Wyjątki z oper.

Wiedeń (530) g. 20.00: Letnia uroczystość w Ilmenau ku uczczeniu rocznicy urodzin Goethego. — Rodzeństwo sztuka w 1 akcie Goethego. — Kaprys zakochanego, sielanka w 1 akcie Goethego.

Rzym (425) 21.05: Wykład Dra Pugliesi: Owoce i zdrowotność, poczem: Koncert wokalno-instrumentalny. — Cherubini: Uwertura z opery Wodonosz. — Paisiello: Co chce cyganka. — Puccini: Arja z Gianni Schicchi. — Kreisler: Pieśń miłosna, Gitara. — Iwanów: Romanze. — Czajkowski: Nie bede przeszkadzał twemu szczęściu. — Schubert: 2 intermezza z Rosamundy. — Santoliquido: Smutek zmierzchu. — Catalani: Ebben no andro lontana. — Kreisler: Polichinelle serenada, Radość miłości. — Rachmaninow: Sen. — Rimski-Korsakow: Pójdź w krainę róż. — Giordano: Fantazja z Syberji.

Praga. (550) g. 19.00: Madame Butterfly, Przekaźnikowo z Teatru Narodowego w Pradze.

Zurich (515) g. 20.15: Włoski wieczór kapeli Gilberta.

Paryż (1750) g. 20.45: Koncert.

Oslo (380) g. 21.30: Koncert solowy śpiewaczki Noldis Zerener. — G. 22.00 Muzyka taneczna.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże, można nabyć w firmie Kinofot, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 11.

Kurjer ekonomiczny.

Termin płatności podatków gruntowego, majątkowego i dochodowego (i dodatków komunalnych) odroczony został na obszarach, dotkniętych powodzią.

Związek eksporterów - importerów w Sztokholmie proponuje polskim firmom, zainteresowanym w nawiązaniu stosunków handlowych ze Szwecją, zarówno w kierunku eksportu, jak i importu o nadesłanie ofert ze szczegółowem podaniem artykułów, jak również referencji bankowych i handlowych, celem umieszczenia takowych bezpłatnie w oficjalnym organie tegoż Związku „Svensk Export".

Oferty nadsyłać pod adresem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

Izba Handlowa w Londynie proponuje pośrednictwo przy nawiązaniu stosunków eksportowo - importowych firm polskich z rynkiem angielskim. Odpowiednie deklaracje, które należy dokładnie wypełnić, można otrzymać w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego.

HANGARY WOJSKOWE DLA SAMOLOTÓW NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH.

Dla polskich samolotów, które wystawia na V. Targach Wschodnich Podlaska Fabryka Samolotów, firma lubelska Plage i Laśkiewicz i fabryka „Samolot" z Poznania, przygotowuje się na placu wystawowym wojskowe hangary w porozumieniu z lwowskim pułkiem lotniczym, który otrzymał odpowiednie dyspozycje od Ministerstwa Spraw Wojskowych w kierunku czynnego poparcia propagandy lotnictwa na Targach.

SPRAWOZDANIE Z RYNKU SKÓR.

Londyn. (Tel. wł.).

Rynek skór surowych utrzymuje w dalszym ciągu **mocną tendencję.** Wyborowe wołowe skóry krajowego uboju sprzedawane były na licytacji w Bermondsey (Londyn) w zeszły czwartek po 6 i trzy czw. do 8 i trzy czwarte, wyborowe krowie po 6 i jedna czwarta do 6 i pół za funt, wykazując zniżkę 1/4 d. — Cielęce lekkie I gatunek dosięgały 14 d. za funt.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji były wczoraj (26 b. m.) lekko zwyżkowe. Popyt silniejszy, zapotrzebowanie niedostateczne. Interesowano się Chodorowem (awansował na 3.20) i Gazoliną (1.15). — Za Tespy płacono 2.80 (większą ilość chciano kupić nawet po 2.90). — Za Chybie chciano płacić 4.35 przy braku towaru.

Z akcji bankowych notowano B. Hipoteczny. W akcjach B. Przemysłowego zaofiarowania, bez transakcji. — Tendencja lekko zwyżkowa. — Usposobienie spokojne.

Na targu walutowym podaż dolarów po 5.90 (oferty kupna 5.80).

—o—

Kotowane: Hipoteczny 0.38. Chodorów 3.15, 3.20. Gazolina 1.10, 1.15. Oikos 1.45. Parowozy 0.38. Tespy 2.80. Zieleniewski 10.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrót około 150 tonn. Większe obroty w pszenicy, życie oraz w owsie, w ramach dotychczasowych notowań. Sporadyczne transakcje w jęczmieniu. Naogół obfita podaż przy żywem zainteresowaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica krajowa 24.00—25.50 zł. Żyto małopolskie 17.00—18.00 zł. Owies małopolski 16.00—17.00 zł.

Ceny transakcyjne.

—o—

Urzędowe notowania akcjowe giełdy warszawskiej: Bank Spółek Zarobkowych 7.00. Nobel 1.25. Pocisk 1.40. Zieleniewski 10.80. Żyrardów 6.25. — Tendencja słabsza.

LOKAUT ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W NIEMCZECH.

Związki pracodawców przemysłu budowlanego 24 bm. uchwalili lokaut robotników w całych Niemczech. Jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpi ugoda między robotnikami a pracodawcami, dziś w piątek **500.000 robotników** budowl. straci zajęcie w Niemczech.

—oo—

Zewsząd i o wszystkiem.

Zły przykład. — Dyplomacja i... guma. — Swatanie pani Kołłątaj. — Latający okręt.

Lwów, 28 sierpnia.

Wszystkie dzienniki polskie doniosły, że p. prezydent Rzeczypospolitej nie ubezpieczył w Kasie Chorych jednej ze swych służących i że z tego powodu **zarząd Kasy musiał na Kancelarję cywilną p. Prezydenta nałożyć karę.** Ostatecznie sprawę załatwiono... „nieoficjalnie“.

Co to znaczy nieoficjalnie? Jak? Tę wiadomość przedrukowały wszystkie dzienniki polskie, dotarła ona wszędzie i musimy przyznać, sprawiła przykre wrażenie.

Gdzieindziej sprawę taką inaczejby załatwiono, **właśnie oficjalnie.** Poprostu p. prezydent czy król zapłaciłby karę i dumny byłby, że zdobył się na poszanowanie prawa. Byłby ogólny **zachwyt z tego dobrego przykładu, a nie zakłopotane notatki** dziennikarskie...

Ale trudno — jak mówi poeta — co kraj, to obyczaj. **W Polsce, dyplomacięrzadko się stosuje.** Gdzieindziej ma ona znacznie szersze zastosowanie. Gdybyśmy spotkali pewnego dyplomatę amerykańskiego i zapytali go: „No, kochany panie, cóż pan obecnie porabia“, — odpowiedziałby nam: „Oo, teraz robię w... gumie...“

Coo? W gumie?

Tak. Naprawdę, chodzi o gumę. Najpoważniejszym producentem tego artykułu jest Anglja, najpoważniejszym zaś odbiorcą pochłaniającym 70 prc. ogólnego zużycia — Ameryka. Otóż przed dwu laty ceny gumy znacznie, ku zmartwieniu Anglików, spadły. Dwa lata pracowali producenci Albionu na zwyżkę cen i dopięli swego: **guma zdrożała o 15 prc.** (od 1-ego maja r. b.) Plan jednego z nich, znany p. n. „plan Stevensona“, który doprowadził do zwyżki, zatryumfował. Oczywiście, że **Amerykanie zaprotestowali.** Protesty znalazły się na drodze dyplomatycznej: **ambasador amerykański w Londynie interwenjował przed kilku dniami w tej sprawie...**

Podczas gdy dyplomacja amerykańska „robi w gumie“, **dyplomacja sowiecka,** w osobie pani Kołłątaj, **zajmuje się... stręczeniem małżeństw.** — Bez blagi. Ponieważ Norwedzy są za rozsądni, aby mogli pójść na lep agitacji pani Kołłątaj, pomysłowa ta kobieta, chwyciła się niezwykłego sposobu: zebrała kilkunastu młodych, zdrowych Norwegów i na koszt rządu sowieckiego wysłała ich „na wycieczkę“ do Rosji. Celem ostatecznym wycieczki było: małżeństwo. Pożenią się tam (w Rosji) — myślała chytra baba-dyplomatka — z komunistkami, a te potrafią ich przerobić. Istotnie kilku Norwegów ożeniło się i wróciło do swej ojczyzny. Tu, żony-komunistki natychmiast rozpoczęły starania o rozwód z pozostawieniem im jednak obywatelstwa norweskiego. Pani Kołłątaj celu dopięła: ponieważ **rząd z Oslo skąpy był na wizy wjazdowe,** do siebie, przeto pani Kołłątaj w taki sposób się zemściła: **podstępem sprowadziła mu parę zarazków epidemji komunizmu.**

Podobno „dyplomatka“ sowiecka ma zamiar jeszcze ten eksperyment importowy ponowić; tak przynajmniej informuje paryski „Matin“.

Również „Matin“ donosi o **budowie we Francji wielkiego okrętu latającego** do przelotu z Europy do Ameryki. Ma on mieć 21 mtr. długości, powierzchnię 255 mtr. kw., motor o sile 1600 koni i możność zabrania ładunku wagi 3.150 kg., przy sprzyjających warunkach **będzie mógł lecieć 25 godzin bez przerwy, ze średnią szybkością na godzinę 160 kilometrów.**

W. Przyłuski.

Wystawa wakacyjna Patronatu Przemysłowego.

Lwów, 28 sierpnia.

Wystawa nauczycielskiego kursu wakacyjnego, **krawiectwa, bieliźniarstwa, koszykarstwa i kilimkarstwa,** urządzona staraniem **Patronatu dla drobnego przemysłu i rękodzieła,** wykazała chlubnie wysiłki kierownictwa i instruktorów.

Na małej, ze smakiem urządzonej wystawie oglądać można było bardzo ładną i starannie wykonaną bieliznę, gustownie suknie i bluzki, a dołączone tablice krojów wykazywały na gruntowność udzielanej nauki. Szczególnie dodatnio przedstawiał się **dział koszykarski** i pokazał ile ze skromnego surowca, którym on rozporządzał można zrobić rzeczy naprawdę ładnych i praktycznych.

Całości dopełniały barwne oryginalne kilimy, wykonane też przez uczestników kursu.

W dzisiejszych ciężkich czasach, dających się podwójnie odczuwać pracującej umysłowo inteligencji, jest urządzanie co pewien czas tego rodzaju kursów, prawdziwem dobrodziejstwem.

Spotykają się też one z **uznaniem najszerszych kół naszego społeczeństwa,** a zawdzięczamy je głównie zrozumianej inicjatywie niestrudzonego i wielce zasłużonego orędownika Patronatu dra **Józefa Schoenetta.**

M. G.

Ze świata.

Zgon prof. Emanuela Czubera. W Gnigl koło Salzburga zmarł znany **matematyk Czuber,** b. profesor politechniki w Bernie, Pradze a następnie Wiedniu. Córka jego wyszła za b. arcyksięcia Ferdynada Karola, najmłodszego brata zamordowanego b. arcyks. Franciszka Ferdynanda. Skutkiem tego marjażu Ferdynand Karol zrezygnował swego czasu ze wszystkich praw, które przysługiwały arcyksiążętom.

— **Czechizacja Marjenbadu** — o której donosiliśmy — została już zrealizowaną. Rząd czeski zaprowadził **przymusowy zarząd nad administracją** zakładów kąpielowych a urzędnicy niemieccy zastąpieni zostali czeskimi.

Międzynarodowa konferencja lotnicza odbędzie się w Sztokholmie od 28 do 30 b. m.

25 tysięcy pijaków przed sądem. Policja nowojorska, robiąc rewizję w biurach pewnego przedsiębiorstwa, zajmującego się potajemnie sprzedażą likierów i wódek, znalazła tam listę, zawierającą nazwiska i adresy **25.000 klijentów.** Władze pociągną wszystkich niewątpliwie do odpowiedzialności sądowej.

Napad bandytów chińskich na pociąg pośpieszny. „Matin“ donosi z Tientsinu, że rabusie chińscy napadli 24 bm. na pociąg pospieszny Lutai-Tientsin koło Loyangu i zamordowali 5 podróżnych a 20 ciężko zranili.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 5. czerwca 1925.

Ze Lwowa odchodzą: Przez:	Do	Czas odjazdu	Do Lwowa przychodzą: Przez	Z	Czas przyjazdu
Kraków	Cieszyna	7·40	Kraków	Cieszyna	22·00
	Katowic	**10·10**		Katowic	**19·05**
	Piotrowic	3·25, **18·20**, 20·55		Piotrowic	6·15, **8·20**, 17·20
	Poznania	**15·25** przez Katowice		Poznania	12·35 przez Katowice
	Żywca	0·05		Żywca	9·50
Bełżec-Rejowiec	Chełma	17·45	Rejowiec-Bełżec	Chełma	19·50
	Warszawy	14·10, 17·45△, 23·15		Warszawy	6·00, 11·45
Przeworsk-Rozwadów	Łodzi	17 15 p. Skarzysko	Rozwadów-Przeworsk	Łodzi	750 Skarzysko
	Warszawy	11·15, **19·30**		Warszawy	**8·45, 18·10**
Sapieżankę-Włodzimierz	Grajewa	10·10 przez Kowel	Włodzimierz-Sapieżankę	Grajewa	17·35 przez Kowel
	Kowla	18·50		Kowla	8·40
	Wilna	10·10 przez Kowel-Brześć-Białystok		Wilna	17·35 przez Biały-stok-Brześć-Kowel
Krasne	Brodów	19·20	Krasne	Brodów	9·20
	Podwołoczysk	**9·35**†, 23·20		Podwołoczysk	12·00, **16·55**
	Równego	13·55, 22·20		Równego	7·10, 16·20
	Tarnopola	6·30, **9·35** 16·12 23·20		Tarnopola	6·15 12·00 **16·55** 21·45
	Wilna	22·20 przez Sarny-Baranowicze		Wilna	7·10 przez Baranowicze-Sarny
	Zdołbunowa	13·55, 22·20		Zdołbunowa	7·10, 16·20
Stryj	Borysławie	**9·35**, 19·25, 23·55	Stryj	Borysławia	725, 16·00, **17·55**
	Ławocznego	6·30, 16·05*, 17·05		Ławocznego	9·52, 22·10, 23·17 §
Sambor	Now. Zagorza	8·00, 23·45	Sambor	N. Zagórza	7·00
	Sianek	14·30		Sianek	10·00, 19·10
Chodorów	Kołomyji	14·00	Chodorów	Kołomyji	12·10. 21·30
	Śniatyna	**9·40** 10·05 **20**·00 23·00		Śniatyna	5·45 **9·25**, 17·00 **17·30**
	Stanisławowa	6·50		Stanisławowa	
Do:	Jaworowa	7·05, 17·30	Z:	Jaworowa	7·30, 17·40
	Podhajec	7·35, 17·08		Podhajec	7·50, 21·10
	Rawy Ruskiej	8·10		Rawy Ruskiej	8·25
	Stojanowa	6·50, 17·38		Stojanowa	9·00, 18·45

*Kursuje od 5. VI, do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII. ▽ Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy. § Kursuje od 5. VI. do 31. VIII w niedzielę z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15 VIII.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-13. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza.